Radosław Stróżyk: Prowokacja praska, czyli ujawnienie żołnierzy z prawobrzeżnej Warszawy we wrześniu 1944 r.

Armia Czerwona, przy współudziale 1. Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki „ludowego" Wojska Polskiego, rozpoczęła 10 września 1944 r. natarcie, zwane „operacją praską". W ciągu zaledwie czterech dni opanowała prawobrzeżną Warszawę.

Armia Czerwona Powstanie Warszawskie

10.09

Żołnierze I Armii Wojska Polskiego podczas walk ulicznych na Pradze 13 IX 1944 r. (fot. domena publiczna)

Dowódca Obwodu VI Praga Armii Krajowej ppłk Antoni Żurowski „Papież", po dekonspiracji części swoich podkomendnych podczas walk, zdecydował się podjąć rozmowy z przedstawicielami nowej władzy.

Podpułkownik Żurowski miał nadzieję, że dzięki ujawnieniu swoich żołnierzy, a następnie zgrupowaniu w jednym, dużym oddziale – zdoła ochronić ich przed represjami oraz że ruszy na pomoc powstańcom walczącym resztkami sił po drugiej stronie Wisły. Sowieci udali zainteresowanie podjęciem współpracy – chcieli wykorzystać tę okazję, aby doprowadzić do całkowitego rozbicia struktur konspiracji niepodległościowej na tym terenie i w pełni przejąć władzę.

Powstanie trwało jeden dzień

Obejmujący swym zasięgiem całą prawobrzeżną Warszawę Obwód VI Praga AK rozpoczął walki

powstańcze zgodnie z rozkazem płk. dypl. Antoniego Chruściela „Montera” 1 sierpnia 1944 r. o godz. 17.00. Przebieg zrywu był jednak zgoła odmienny niż w pozostałych obwodach Okręgu Warszawa AK. Z powodu ogromnej przewagi wojsk niemieckich oraz niedostatecznego uzbrojenia powstańców, działania bojowe zakończyły się już wieczorem pierwszego dnia. W nocy z 1 na 2 sierpnia mjr Zygmunt Bobrowski „Ludwik”, komendant największego odcinka taktycznego, czyli 5. Rejonu Praga Centralna, zapoczątkował proces wygaszania powstania na podległym mu terenie. Żurowski ogłosił decyzję o przerwaniu walk w rozkazie z 4 sierpnia.

Zakończenie Powstania Warszawskiego na Pradze nie oznaczało kresu aktywności oddziałów VI Obwodu. Powstańcy prascy zeszli ponownie do podziemia, a ich plutony działały w konspiracji. Nie było tym samym żadnej kapitulacji i złożenia broni. Część oddziałów przeszła w rejon lasów Choszczówki, gdzie odbywała się koncentracja sił VI Obwodu. Żurowski zarządził ją po rozpoczęciu niemieckiej akcji wysiedlania mieszkańców Pragi w połowie sierpnia 1944 r. Żołnierze z Pragi Centralnej, po przeprawieniu się przez Wisłę, dołączyli do Grupy AK „Kampinos”. Powstańcy z Grochowa wsparli walczących na Mokotowie.

Część praskich plutonów, mimo groźby wywiezienia do III Rzeszy, pozostała na dotychczasowych kwaterach i wyczekiwała rozpoczęcia natarcia Armii Czerwonej na Warszawę. W połowie września 1944 r. na Pradze znajdowało się jeszcze ok. 2400 żołnierzy AK i Wojskowej Służby Ochrony Powstania oraz ok. 250 ochotniczek z Wojskowej Służby Kobiet, a także kilkudziesięciu harcerzy i harcerek.

Początek procesu ujawniania się

9 września Żurowski wydał specjalny rozkaz do dowódcy 5. Rejonu, w którym zakazywał mu „występować do walki”. Podległe Bobrowskiemu pododdziały miały zostać przez niego dobrze zakonspirowane. Rozpoczęcie ewentualnego ujawniania się komendant zakładał dopiero po wyjaśnieniu nastawienia, jakie dowództwo Armii Czerwonej miało wobec AK. Być może dotarły do niego informacje o ujawnieniu się 5 sierpnia 1944 r. komendanta Rzeszowskiego Podokręgu AK płk. dypl. Kazimierza Putka „Zwornego” – jako dowódca 24. Dywizji Piechoty AK rozpoczął on rozmowy z sowieckimi władzami wojskowymi. Nie przyniosły one żadnych rezultatów, ponieważ dowództwo AK nie uznawało Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego. Z pewnością natomiast Żurowski wiedział o represjach, jakim zostali poddani oficerowie i żołnierze AK na terenach zajętych przez Sowietów po akcji „Burza” na Wileńszczyźnie czy we Lwowie.

Czytaj artykuł Radosława Stróżyka *Prowokacja praska, czyli ujawnienie żołnierzy z prawobrzeżnej Warszawy we wrześniu 1944 r.* na portalu przystanekhistoria.pl

Poprzedni Strona
Następny Strona

Armia Czerwona, Powstanie Warszawskie

Artykuł